

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Komedja litewska w Królewcu

Tajne noty Woldemarasa odbierają wartość rokowaniom królewickim

KRÓLEWIEC 24. W delegacji litewskiej pracowano wczoraj przez cały dzień nad notami, które wieczorem doręczono m. in. Zaleskiemu. Not tych wysłano do hotelu Berliner Hof aż trzy odrazy.

Z obrzymiem napięciem oczekują tu posiedzenia plenarnego, wyznaczonego na dziś o g. 11-aj przed południem. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje część punktów poczem nastąpi dyskusja generalna.

Istnieje ogólne przekonanie, iż posiedzenie to przyniesie decydujący zwrot w rokowaniach. Zaciekawienie budzi, jaką odpra-

wę da minister Zaleski w dyskusji generalnej na dyalektyczne wywody Woldemarasa.

Wśród przedstawicieli prasy powstało zniecierpliwienie z powodu obrania przez delegację litewską formy rokowań w postaci wymiany not, zamiast prowadzenia obrad jawnych. Wymiana bowiem not, których się nie ogłasza, jest niczem innym, jak tajną dyplomacją, przed którą Woldemaras tak manifestacyjnie nie zawsze się zastrzega.

Byłoby wskazane, aby delegacja polska zażądała ogłoszenia wymienionych not i bezwarunkowej jawności posiedzeń.

PROFESOR KOWIEŃSKI pod pruskim motocyklem

Wypadek członka delegacji kowieńskiej w Królewcu

KRÓLEWIEC 24. Przykry wypadek spotkał tu profesora Tomaszejtis, referenta prasowego delegacji litewskiej.

Tomaszejtis, przyzwyczajony do małomiasteczkowego ruchu ulicznego Kowna, wpadł pod motocykl w chwili, gdy przechodził ulicą nieco chwiejnym krokiem. Ofiarę wypadku odwieziono wieczorem do Kowna.

Delegaci polscy w różowych humorach nie zapomnieli o „prima aprilis“

KRÓLEWIEC, 21. Wczoraj krótko przed północą wezwano korespondenta jednego z pism warszawskich, by w bardzo poważnej sprawie przybył natychmiast do „Berliner Hofu“, gdzie zamieszkuje delegacja polska.

Rozgorączkowany w najwyższym stopniu tem wezwaniem dziennikarz wyskoczył z łóżka i pognął do hotelu, gdzie jeden z delegatów, wskazując na kalendarz ścienny, zaproponował mu — aby się napił piwa.

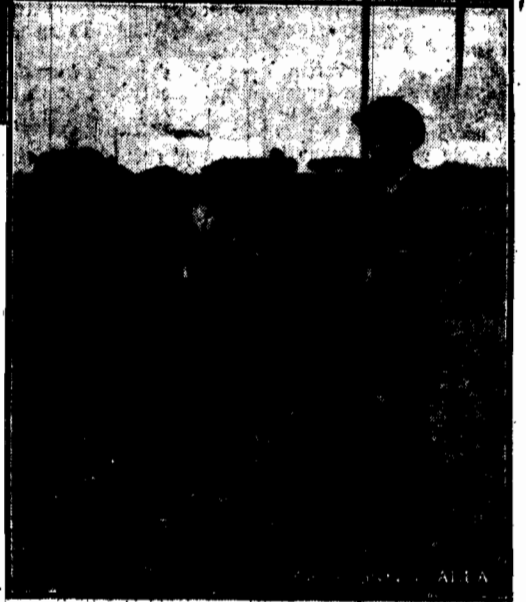
Od dawna już wie, wyglądała wiosny. Wreszcie nadeszła upragniona i promienna.

Ledwie ciepły wiatr osuszył trochę ziemię, na pola wyruszyły pługi, krojąc długie, równe skiby.

Wyszli również siewcy. Idą krokiem wolnym i szeroko rzucają złote ziarno.

Z niepokojem spoglądają w niebo, czy nie przyjdąaby mrozy i rzucone ziarno będzie mogło wydać plon.

W I O S N A



„KLASY“ NA JEZDNI
Ustronna ulica, a więc działka wyrusowała na jezdni „klasy“ i z zapamiętaniem oddała się zabawie, a przecież choć ulica ustronna, o wypadek nie trudno: rozbiegany koń, zepsuty hamulec samochodu i — nieszczęście gotowe.

Polacy z Śląska niemieckiego oddali się pod opiekę Ligi Narodów

KATOWICE 24. — W związku z nową falą teroru niemieckiego na Śląsku Opolskim, Związek Polaków w Niemczech wysłał do Ligi Narodów telegram z prośbą, aby Liga zechciała wziąć w obronę Polaków, zamieszkałych na Śląsku niemieckim.

Petycja zawiera apel do generalnego sekretarza Ligi Narodów, sir Drummonda, aby nie- przeto odczekał się od Warszawy i utworzył niezależną, śląską partię socjalistyczną.

Rozłam w P. P. S. na Śląsku

Eks-poseł Biniszkiwicz organizuje nową partię pod sztandarem separatyzmu ziemnicowego

KATOWICE, 24. Rozłam w śląskiej P.P.S. stał się faktem dokonany.

Wczoraj secesjonista p. Biniszkiwicz, przeciw któremu zarząd partii wytoczył cały szereg zarzutów natury moralnej, zwołał zebranie swoich zwolenników, na które przybyło 123 delegatów z 35 miejscowości Śląska.

Biniszkiwicz przedstawił przyczyny rozłam w partii, zwalając winę na napływową grupę inteligencji i uderzając w akcenty wybitnie separatystyczne.

Według Biniszkiwicza, ce- lne władze partyjne w Warszawie wspierały się ze z pomocą żywiołów bolszewizujących, opozycja zmuszona jest przeto oderwać się od Warszawy i utworzyć niezależną, śląską partię socjalistyczną.

DYNAMIT NA USŁUGACH KONTRABANDZISTÓW
w Stanach Zjednoczonych
PARYŻ 24. Donoszą z Chicago, że w związku z ostatnimi wypadkami wykryto znaczne zapasy dynamitu w mieszkaniu przywódcy kontrabandy, J.

Pleczkaitis przekroczył granicę litewską

Ogniem karabinów maszynowych powitali powstańcy oddziały kowieńskie

Prowokacyjne bzdury, rozpuszczane przez delegację litewską

KRÓLEWIEC 24. (Od specjalnego wysłannika naszego piśma). O g. 10-ej Litwini puścili wiadomość, otrzymaną rzekomo z Kowna, że Pleczkaitis przekroczył granicę i walczy karabinami maszynowymi.

Delegacja polska wreczyła od powiedz na wczorajsze trzy no-

ty Woldemarasa. Odpowiedź jest taka, jaka przewidywaliśmy.

Miasto Królewiec podejmuje w południe Litwinów śniadaniem. Jutro podobne przyjęcie dla Polaków. To odseparowanie obu delegacji i dawanie pierwszeństwa Litwinom wywołało komentarze.

Bezczelny wybrzyk NIEMIECKIEGO ORGANU RZĄDOWEGO

Prowokacyjna zapowiedź o przyłączeniu Górnego Śląska do Niemiec

BYTOM 24. Oficjalny organ prezydenta Śląska Opolskiego „Provinz Oberschlesien“ zamieścił z okazji rocznicy plebiscytu prowokacyjny artykuł, w którym, zwracając się do „rodaków“, zamieszkałych na polskim Śląsku — utwierdza ich w na-

dział, iż z czasem będą znowu „połączeni z ojczyzną niemiecką“.

Enuncjacja ta urzędowego organu niemieckiego wywołała zrozumiałe oburzenie wśród ludności polskiej.

NIEMIECKI DOWCIP Niemcy zwalają na Polskę winę za zerwanie rokowań o traktat handlowy

BERLIN 24. Nacjonalistyczna agencja prasowa „Telegraphen Union“ omawia możliwość kontynuowania rokowań handlowych polsko-niemieckich i dochodzi do wniosku, że wyniki dyplomatycznych kroków posła Rauschera w Warszawie są problematyczne i nie przyczyni-

ły się do wyjaśnienia sytuacji.

Zdaniem agencji niemieckiej, Polsce zależy bardzo mało na dalszym prowadzeniu rokowań, mimo to jednak — jak twierdzi Tel-Union — Niemcy uczynią wszystko, aby nie dopuścić do rozbitcia układów.

Wrzenie na Litwie

RYGA 24. Z Kowna donoszą: W sferach rządowych Litwy panuje przekonanie, że rokowania królewickie nie dojdą do końca. Spodziewają się, że Woldemaras dziś opuści Królewic.

Manifestacje w Kownie przeciw ugodzie z Polską przyjęły taki charakter, że rząd zaczyna je zwalczać.

Prezydent Smetona nie przyjął delegacji studentów, którzy przynieśli mu rezolucję wiecu akademickiego, domagającego się zwrotu Wilna.

Minister spraw wewnętrznych również nie przyjął delegacji studentów.

W niedzielę wieczorem studentów pragnęli zwołać drugi wiec, lecz spotkali się z zakazem rektoratu.

Wogóle na Litwie panuje tak napięty nastrój wśród społeczeństwa, że możliwe są wszel-

kie ewentualności.

Opozycja antyrządowa chce w całej rozciągłości wykorzystać rokowania królewickie, by obalić Woldemarasa.

Smyrna zniszczona zupełnie

przez trzęsienie ziemi

KONSTANTYNOPOL, 24. — Prowadzone energicznie w Smyrnie prace przy usuwaniu rumowisk, ujawniają ogrom katastrofy trzęsienia ziemi.

Zaledwie 10 proc. budynków zostało. Ludność obozująca od trzech dni za miastem pod gołym niebem, nie ośmiąza się jeszcze powrócić do zniszczonych domostw.



Zd. na płytach „ALFA“

— BUDUJEMY MOSTY!

W parku, skąpanym w promieniach słońca, zabawa wre. Stęskniona do wiosny dzieciarnia napelnia radością wrzawą park. Organizują się na poczekaniu zabawy, a najczęstszą z nich jest: „Budujemy mosty dla pana starosty!“ Cóż, kiedy nieustalona pogoda płała dziatwie przykre fizj!

Atak partyjników NA KOMISJĘ BUDŻETOWĄ od partii

Krzyć potrafią - pracować nie chcą

WARSAWA, 24. O godzinie 10 min. 40 rozpoczęła obrady sejmowa komisja budżetowa.

Z ramienia Rządu przybył wiceminister skarbu Grodyński, szef biura Prezydenta Rady Ministrów Rodych - Łaskowski.

Komisja przystąpiła dziś do rozpatrzenia budżetu Prezydenta Rady Ministrów, jakkolwiek na porządku dziennym miał być budżet Sejmu, Prezydenta Rzeczypospolitej i Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

To przedstawienie porządku dziennego stało się konieczne wobec faktu, iż referat pierwszego punktu budżetowego p. Wyrzykowski, największy krzykacz na sali sejmowej, nie raczył przytaczać się do referatu. Listowo p. Wyrzykowski musiał powetować p. Polakiewicz z Jedyńki, który w ciągu 2 dni przygotował swój referat budżetowy Prez. Rady Ministrów.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego komisji p. Byrke, przed porządkiem dziennym zabrał głos p. Trampczyński, domagając się otwarcia ogólnej dyskusji. Staremu partyjnikowi chodziło o pamięć prac komisji na ten jakiegoś gadulstwa, gdzie wysłuchane frazy dzieją zabija wszelką rzeczową działalność.

Przyłącza się do tych wywodów i p. Rataj, a za nim i p. Chądzyński ze zbankrutowanej partyjnej odnoży endecji N.P.R. (prawica).

Referent komisji pos. Krzyżanowski oświadcza gotowość oświetlenia budżetu z punktu widzenia polityki finansowej Rządu Marszałka Piłsudskiego, unikając zbędnych i jaskrawych momentów ściśle politycznych.

I zgodnie z postanowieniem komisji p. Krzyżanowski, jako generalny referent, daje ogólny obraz finansów Państwa.

Prosiuże uprzednio podana przez siebie cyfrę ogólnych wydatków 2.458 milionów złotych, którą powiększono o 25 milionów.

Na ostatnią tę sumę składa się niedobór przedsiębiorstw państwowych w wysokości 20 milio-

nów zł. i wydatki kulturalne w wysokości 5 milionów zł. Generalny referent budżetu przewiduje ponadto dalsze powiększenie wydatków o 93 miliony złotych na polepszenie plac urzędniczych w przyszłym kwartale roku i 50 milionów zł., które wynikną z powiększenia budżetu w innych działach.

Smorgońska taktyka kowieńskiej dyplomacji

KRÓLEWIEC 24. Już teraz, po 4-eh dniach obrad królewieckich, stwierdzić można dowodnie, do czego smierza taktyka Waldemaras. Cboe on wywołać taką sytuację, aby, zwracając rokowania, zepchnąć całą winę i odpowiedzialność na stronę polską.

Wysunąłby żądanie odszkodowania za straty, wynikłe z zajęcia Wilna, Waldemaras przekonany był, że tem samem narzuca delegacji polskiej dyskusje w sprawie Wilna. Ta jednak pierwsza

dywersja litewska spała natychmiast na panewce, gdy delegacja polska wyraziła swój zgodę na rokowanie w tej sprawie na podstawie skompensowania strat wynikłych z nową zlamania przez Litwę neutralności podczas najazdu bolszewickiego na Polskę.

Wówczas Waldemaras zawiadł się, aby postawić na swoim. Po całodziennych pracach delegacja litewska przedłożyła dziś o godzinie 18 min. 30 trzy noty.

W pierwszej notce Litwa odrzuca żądanie Polski co do rozszerzenia rokowań o odszkodowanie na podstawie komensaty i domaga się ograniczenia ich wyłącznie do szkód, wynikłych z akcji gen. Żeligowskiego.

W drugiej Waldemaras zawtuje o propozycje polskie w sprawie tranzytu.

W trzeciej dyktator litewski domaga się gwarancji bezpieczeństwa dla Litwy.

W czwartej spowiada, operując fałszami, rozwodzi się Waldemaras, że Polska zawsze

Za cenę wzmoczonego wywozu i dostarczenia pracy górnikom Rząd zgodził się na podwyższenie cen węgla o 10 proc.

KATOWICE 24. Z dniem 16 b. m. wchodził w życie podwyżka cen węgla w wysokości 10 proc., którą Rząd przyjął do wiadomości. Żądania baronów węglowych szły w kierunku uzyskania 15 proc. podwyżki, co jednak się nie udało. Zgoda Rządu na podwyżkę cen węgla uzależniona jest od szeregu warunków, jak: utrzy-

manie eksportu przez porty na rynki północne w ilości nie niższej, niż 400.000 ton miesięcznie, stałe zatrudnienie wszystkich górników itd. Podwyżka nie obejmuje dostaw węgla, przeznaczonych dla kolei, wojska i innych instytucji państwowych.

Sprzedajcie moją głowę ale drogo!

wołał zdetronizowany p. Wincenty i usiadł na ostatniej ławie klubowej

W dawnej sali sejmowej odbyły się wysokości loży prasowej obserwacji pierwsze ławy poselskie, zajmowane przez przewodniczących klubów, wystawała się na plan pierwszy w centrum charakterystyczna postać Wincentego Witosa.

Szeroko rozparty w fotelu, kierował głosowaniem, a gdy dał znak ręką - cały, liomy ze pół poselski karnie schował i wykonywał, co p. Wincenty polecał.

Jakże się to stało, że teraz w pięknej nowej sali nie można jakos dostrzec charakterystycznej postaci Wincentego? Odnio się podział, co było?

P. Witos ukłonił się skromnie do ostatniej ławicy, przy drzwiach. Jego miejsce zajął Jan Dąbki. Jednak teraz dostrzec, co robi, jak się zachowuje dawny wicemarszałek, dwóch krotki premier.

Rozstał się z kierownictwem klubu nie przyszło mu łatwo. Ojdy to uczynił wcześniej pod silną, oddawaną przez przyłóczki wywierania presji, byłby może odwrócić od stroniłwa część kłeski wyborczej. Ale p. Wincenty zaczął się, miotał i pchał w ścianstwo do opozycji.

Skutek jest widoczny. Jego klub nie odgrywa w Sejmie żadnej roli. Ale nawet i te reszki wielkiego ongiś klubu chciały się w nowym Sejmie pozbyć za wszelką cenę przewodniczącego p. Wincentego.

Ody zebrały się władze partyjne, toczyła się dwudniowa dyskusja nad nową sytuacją. Te dwa dni obrad były isonym sądem nad p. Witosem. Ody zajął, aby go dał satysfakcji wybrano prezesem klubu, obiecano mu, że tak się stało, pod warunkiem, że natychmiast zrezygnuje się z prezydentury i upewniono się, że p. Witos naprawdę tak postąpi.

Wybrano go przez akklamacje. Zmakało się godności, danej mu tylko formalnie, wygłosił p. Witos wielkie przemówienie. Rozprawił się z przeciwnikami swymi w klubie. Powiedział tak:

„Przez dwa dni siedziałem na ławie oskarżonych. Byłem oskarżany za winy niepopelnione. Jeżeli już macie sprządać moją głowę, to proszę was, sprzedajcie ją przynajmniej drogo. Ja sam jej nie sprzedam, bo jest mi potrzebna choćby za to, abym na niej czekał nosił!”

Co rzekłszy, p. Witos skomunikował, że usuwa się z pracy politycznej w klubie, ale będzie pilnował pracy w okręgu.

Stało się. Poszedł na ostatnią ławę klubową.

Kłoda, która przez dwa lata przeszkażdała własnemu klubowi i państwu, usunęła się sama, od naporem życia.

Rak rozkładu toczy szczyty Endecji Secesja oboźnego „Obwiepołu” po ostatecznym rozczarowaniu

Do mnożących się z każdym tygodniem secesji ze „Związku Ludowo Narodowego” przybywa jeszcze jedna. Tym razem nie można już z tego stracić żartów, wo wystąpił członek „Obozu Wielkiej Polski”, adwokat I. Kowalewski, a więc już arcy - endek, jeszcze niedawno przez samego wielkiego mistrza Dmowskiego obdarzony zaufaniem i pasowany na „oboźnego” kaliskiego.

o rzekomych bandach litewskich, utrzymywanych w Polsce i do wozzonych jakoby przez polskich instruktorów, którzy to band zadaniem ma być przekraczanie granicy litewskiej i szerze

działa się za poparciem Rządu Lud. Lud. Nar. w obrotie „demokracji” i „parlamentaryzmu” nie odpowiadała zupełnie warunkom naszego bytu narodowego, które wymagały zabezpieczenia całości i siły władzy Państwowej. Sejm, który schwałił setki humorystycznie opracowanych ustaw, był wiernym odbiciem niemożności, ale mimo to żądał dla siebie wszechwładzi.

A dalej zarzuca endecji że... Potencjalną demagogię, korupcję i rozwleknienie interesów klasowych, wznawiano jednocześnie w masy, że „prawa ludu” są zagrożone, że lud musi mieć kontrolę nad działalnością Rządu itp.

Przecieramy oczy, sąli to endek mówić, czy nie endek? Powtórzmy raz jeszcze: oboźny „Obwiepołu”, członek kaliskiego zarządu wojewódzkiego „Związku Ludowo Narodowego”...

Żastanie się tarczą Religii w walce politycznej - spowodowało rozdwojenie w szeregach wierzących katolików. Wbrew zapewnieniom stronnictwa znaczna część wysoch dostojników kleru w tej lub innej formie opowie-

Oto co mówi ekt oskarżenia, opublikowany przez p. oboźnego Obwiepołu: Zastanie się tarczą Religii w walce politycznej - spowodowało rozdwojenie w szeregach wierzących katolików. Wbrew zapewnieniom stronnictwa znaczna część wysoch dostojników kleru w tej lub innej formie opowie-

SERCEM PRYZGARNIĘTE PRZEZ OJCZYNĘ nie mogą zanać braków i niedostatków dziele dzieci, których nie zarała Bolszewja

Popierajmy akcję „Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów”

— Nasze dzieci są prawdziwa dla nas radością i pociechą. Dziele, bardzo dzielne, szlachetne natury. Ratawać je i patrzeć, jak rozwijają się, pomagać im do zdobycia celu - wychowania i pracy - to aż serce rośnie, jakkolwiek, oczywiście, starań, trudów i trosk bez liku.

W ten sposób kolonja byłych ministrów na Śląsku, składająca się dotychczas z 5 członków, powiększyłaby się o jedną osobę, która biastowała tekę ministerjalną.

— Dozniełszy się już akademików - oświadcza z dumą, - W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— I wszystkie te dziele - to ofiary Bolszewji?? — Tak jest. 95 proc. z nich to sieroty zupełnie lub półsieroty. Ale nie tylko wzbudzają współczucie - te dziele warte są trudnego wychowawczego, zdolne i pilne. Wyrosną z nich dziele obywateli, którzy społeczeństwu oddadzą to, co odebrali wzięli.

— A młodzieże zawsze na Pomorzcu? — Doskonale rozwiniął się nasz Internat dla chłopców w Bydgoszczy. Jest ich tam 122; uczęszczają do różnych szkół średnich, zawodowych, powszechnych. Burse s Działdowa przedzieliliśmy w tym roku do Grudziądza; będzie tam lepszy lokal i szkoły dla 124 chłop-

— Wspomniała pani jednak o troskach... — Troski - to przeważnie materialnej natury. Na nasze zakłady otrzymujemy stałą pomoc rządową ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz oświaty. „Towarzystwo” nasze zbiera i zarabia imprezami spore sumy, ale tylko jeden zakład byłogłosi ma szczególnie olbrzymą moc Kola Przyjaciół Internatu miasta Bydgoszczy i okolicznego obywatelstwa. Ostatni rok budżetowy zakończyliśmy deficytem 22.000 zł.

Kto się urodził dnia 3 kwietnia ten na północno-wschodzie znajdzie szczęście i powodzenie

Osłówek taki rozwija się w wstrząsanie przez swe uczucia i dąże do sił oświaty wielką potęgę psychiczną.

— Ma on wrodzoną zdolność do panowania nad umysłem innych ludzi i dziele tem zajmuje zawzięcie stanowiska kierownicze.

Ozwyła go wielka ambicja i nieustanne pragnienie władzy - tak ze stanowiska naczelne są dla niego daleko odpowiedniejsze, aniżeli podrzędne.

— Zycie prowadzi dość dziwnie. Nie wlewie tylko ma przyjaciół i te są oni w stanie mu pomóc.

— Urodziny dzieleż są dają połączenie serca i głowy - uczucia z mózgiem. Im więcej się rozwija człowiek dziś urodzony w kierunku szlachetnienia swych uczuć, tem wyższy poziom może osiągnąć.

— Ma temperament gorący, często staje się niewolnikiem swoich popędów.

„Nie damy ziemi, skąd nasz ród” imponująca manifestacja patriotyczna w Katowicach

przeciw Calonderowi i gwałtom opolskim

KATOWICE 24. Odbyła się tu potężna manifestacja, protestująca przeciwko ostatniemu wypadkom gwałtu i terroru uprawianego wobec Polaków na Śląsku Opolskim oraz przeciwko decyzji prezesa komisji mieszanej Calondera, zakazującej śpiewania „Roty”, w szkołach na G. Śląsku.

pochód, który z pieśnią „Roty” na ustach podążał pod siedzibę komisji mieszanej, demonstrując głośno przeciwko Calonderowi.

Do gmachu komisji mieszanej policja nie dopuściła demonstrantów. Następnie pochód ruszył pod gmach generalnego konsulatu niemieckiego, dokąd również nie dopuściła policja demonstrantów. Do poważniejszych starć ani zajść nie doszło.

Bezpłatne przejazdy kolejowe dla rodzin osób wojskowych

WARSAWA, 24. Z dniem wczorajszym weszły w życie nowe przepisy służebne w sprawie przejazdów wojskowych na polskich kolejach państwowych i na kolejkach prywatnych, zarządzanych przez państwo.

Odciąż przy przejazdach służbowych rozkazy wyjazdu i bezpłatne bilety otrzymywać będą oprócz słów rodzin, żony i dziele obojczy i podopieczni oraz jedna osoba z ich służby. W innych zaś wypadkach prawo bezpłatnego przejazdu przysługujące będzie rodzinom wojskowych na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra spraw wojskowych, uzgodnionego z ministrem komunikacji.

Przepisy te przyczyną ważną zdobyć dla rodzin osób wojskowych, na pewnojąc im wolny przejazd teni kolejami.

Rodzinom przy przejazdach przysana no te klase, która przyzależuje słowem rodziny, t. j. 1-ą dla obojczy od młodozora w górę, 2-gą dla obojczy młodszych i chorujących, 3-cią dla podopiecznych.

Prócz tego przysano bezpłatne listy przewozowe dla wdów i sierot po osobach wojskowych, zmarłych w służbie czynnej na wypadek przesiedlenia się tych rodzin po śmierci słowy rodziny.

Z bezpłatnych przejazdów przy przesiedleniach służbowych korzystać będą także rodziny urzędników cywilnych zajętych w biurach wojskowych na stanowiskach etatowych.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

Gen. Sikorski dyrektorem fabryki G. Śląsk ucieczką byłych ministrów

KATOWICE 24. — Tel. wł. — W tutejszych sferach rozważana jest możliwość powołania generała dywizji Sikorskiego na stanowisko generalnego dyrektora fabryki materiałowej wybuchowych „Lignoza”.

W ten sposób kolonja byłych ministrów na Śląsku, składająca się dotychczas z 5 członków, powiększyłaby się o jedną osobę, która biastowała tekę ministerjalną.

22-gi dzień ciągnięcia V-tej klasy Loterii Państwowej

WARSAWA, 24. Z 50.000 na nr. 78923. Z 5.000 na n-ry: 71546 99899. Z 3.000 na n-ry: 3875 68876 87440. Z 2.000 na n-ry: 8650 20802 53778 114987.

11699 112872 113267 114080 114904 115463 119785 120014 120439 120553 120708 120737 121118 123005 123351 123806 125244 126098 127266 127408 128630 129059 91925

GIEŁDA WARSZAWA, 24. PRYWATNE NOTOWANIA

Rubel złoty 4.71, Dolar srebrny 8.43, Rubel srebrny 2.35, Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Dawny Berlin 213.18, Gdańsk 173.94, Belgia 124.43, Holandia 359.1, Londyn 43.51, N. Jork 8.9, Paryż 35.08.5, Pils 26.41.5, Szwajcaria 171.72, Wiedeń 125.45, Czerwoniec 29. Papiry lokacyjne Dolarówka 72, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 102, 6 proc. pożyczka 85.5, 8 proc. L. Z. 83, 4 i pół proc. L. Z. 84, 6 proc. L. Z. 85, 4 i pół proc. L. Z. m. Ziemskie 56, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawski 57, 5 proc. L. Z. m. Warszawski 60, 8 proc. L. Z. m. Warszawski 78.15.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

— W Warszawie studuje na uczelnich wyższych 15 chłopców i 3 panienki.

Do wzięcia!
z bolszewickim „lowelasem“
wola wzburzona opinia Rosji

„Jednodniowe małżeństwa“ będą surowo karane

Łatwość zawierania małżeństw w sowieckiej Rosji i uzyskiwania rozwodów doprowadziła do wielu nadużyć, których ofiarami padły przedewszystkiem kobiety.

Często bowiem zdarzało się, iż małżonek po jedno lub dwudniowym pożyciu opuszczal swą żonę i z łatwością dorabiał sobie rozród. Nieszczęśliwa zaś kobieta miała złamane życie, zwłaszcza, gdy zostawała matka.

Celem ukroczenia tej samowoli wydano prawo pociągające do surowej odpowiedzialności mężczyzn, którzy wykorzystują liberalne ustawodawstwo małżeńskie i pod osłoną legalnych związków stają się uwodzicielami dziewcząt.

Tacy „jednodniowi małżonkowie“ mają być uważani za pospolitych zbrodniarzy i odpowiednio do tego karani.

Nadmienić wypada, iż „jednodniowe“ małżeństwa rozpowszechniły się w Rosji sowieckiej i uważane są za pewnego rodzaju sport przez bolszewickich lowelasów.

WIELKI TYDZIEŃ

CZAS SKRUCHY, POJEDNANIA I NAPRAWY KRZYWD

Od kwietniej niedzieli Czekaj się nie weseli... nauca starodawne przysłowie, jakby chciało przypomnieć zawsze niefrasobliwym Polakom, iż przecież trzeba raz przynajmniej w roku wyzbyć się wrodzonej radości życia i zadumać się nad męką, śmiercią i misterjum Golgoty.

Religijność polska nie bardzo igneła do grozy Meki, dlatego też ani poezja, ani sztuka, ani obyczajowość ludowa nie stworzyły takich arcydzieł, jakimi są kolendy, szopka krakowska, gwiazda, poezja wigilij Bożego Narodzenia, lub majowe nabożeństwa.

Nawet cudzoziemskie zakony, rozmnożone w Polsce, nie zdołały wpłynąć na wzmoczenie żarliwego kultu Wielkiego Tygodnia, choć przykłady szły nieraz od najwybitniejszych osób.

I tak żona Zygmunta III, Konstancja Austriacka, począwszy od kwietniej niedzieli, nosiła przez cały tydzień szarą pokutniczą szatę i nie zdejmowała jej, aż do rezurekcji.

Przez cały tydzień odwiedzała ubogich i chorych, rozdawała jałmużnę, a do późna w nocy modliła się w katedrze, lecząc

krzyżem po godzinie dziennie od poniedziałku do soboty.

Polacy byli jednak dobrymi katolikami, więc zachowywali ściśle przepisy kościelne i w

Wielkim Tygodniu chleb, piwo, prażony groch i postna kasza.

Nawet masła i sera nie wzięto do ust w tym czasie pobożny Polak, a olej uważany już był za dogadanie podniebieniu.

Zamożna szlachta obracała w tym czasie pasy słuckie na „stronę żalobną“ i jeśli wypadało wystąpić uroczyście, to nigdy nie ubierano się w jasne kontuzy i bogate karabele, lecz zachowywano skromność w ubiorze.

W Wielkim Tygodniu nie wolno było myśleć o małżeństwie, a oświadczyć się o rękę znacząco wyzywać los i żadna szlachcianka nie przyjęłaby konkurenta, gdyby śmiał się jej wtedy oświadczyć.

Począwszy od Palmowej Niedzieli obłożone były wszystkie konfesjonały i odbywała się spowiedź doroczną.

Miała ona nie tylko religijne, ale i społeczne znaczenie, albowiem pod wpływem nauk kapłańskich godzili się najzawzięci wrogowie, aby w miłości i pojednaniu spożyć święcone jajko, które nigdy nie wyjdzie na zdrowie, jeśli „siedzi na niem krzywda ludzka“.

Wiosenne troski i radości na wsi



Zdjęcie na płytach „ALFA“
PRZED SĄDZENIEM KARTOFLI
Zadłowane na festiwny kartofle ujrzały w świętym dniu. Po okładzinie zebrań przez wieśniaczkę, kartofle te pójdą na zasiedzenie



ULUBIENIEC
Dobrze tuczony przez całą zimę gąsior nabrał pożądanego rozmiarów i stał się ulubieńcem swej żywicielki, ale — przyjdzie czas, kiedy sprzedany za dobre pieniądze powędruje na półmisek.



NATURALNY PRZYROST ZAMOŻNOŚCI
Świeżo wydane przez mamę — krowie na świat ciele właściciel nie może rozdzone dziecko. Ciele jest całówka, nie pójdzie więc na rzeź, lecz powiększy w ten sposób żywy wieśniak.

Nowy sposób okradania jubilerów „NA MATKĘ“

Przed kilku dniami wbiegł do sklepu jubilerskiego w Paryżu zdenerwowany młodzieniec.

Oglądał różne przedmioty, pytał o cenę i nic nie kupił, wyszedł ze sklepu.

W kilka chwil potem zjawila się u złotnika starsza dama, wytwornie ubrana i zapytała trwożnie, ocierając płynące z oczu łzy:

Był tu mój syn, chory na kleptomanię, czy nie zabrał czego ze sklepu?

— Niczego nie wzięł — odrzekł jubiler.

— Obawiam się, że może jeszcze zjawić się kiedy u pana, błagam więc, proszę nie robić skandalu i nie wołać policji, zostawię mój adres i numer telefonu.

Wynagrodzę wszystkie szkody, proszę nie niszczyć dobrej opinii naszej rodziny.

Wytworna kobieta szlochala tak serdecznie i tyle mówiła o swem nieszczęściu, iż jubiler szczerze się wzruszył i uwierzył.

W kilka dni potem wbiegł znów do sklepu zdenerwowany młodzieniec.

Tym razem zabrał cenny brylant i uciekł.

Kupiec wcale go nie ścigał, ani nie alarmował policji, lecz zatelefonował do matki kleptomana.

Pokazało się, że faktycznie dama niema i rozpaczająca matka była pospolitą oszustką, a rzekomy jej syn wyrafinowanym złodziejem.

OSTATNIA KRWAWA NOC ZWYRODNIĄŁEGO SZALEŃCA

Po śmiertelnym poranieniu rodziców, samobójczy skok z IV piętra

WARSZAWA, 24. Na przeraźliwy krzyk kobiety zerwał się z łóżka wczoraj o g. 3 nad ranem stolarz Antoni Książek, mieszkający w domu przy ul. Dzieleńskiej nr. 93. To wołała o ratunek głosem rozpaczliwym sąsiadka, Franciszka Grzegorzyczkowa.

Książek wybiegł do sieni i chwycił za klamkę drzwi Grzegorzyczków, którzy zajmowali izbę we troje: Adam, robotnik z firmy Krzysztof Brun i Syn, jego żona Franciszka i ich syn, 26-letni Józef.

Drzwi były zamknięte. Książek zaczął się do nich dobijać i próbował je wysadzić przy pomocy drugiego sąsiada, Mieczysława Pusa.

Nagle drzwi się otworzyły i wbiegł Józef Grzegorzyczk, umazany krwią, mina! Książka i Pusa i począł się szybko wspinać po schodach. W izbie zaległa cisza.

Pusa i Książek weszli do izby. Gdy się tu rozjeździł w migotliwym świetle małej lampki, zdręźli z przerażenia. Na podłodze obok łóżek zbrzuchanych krwią, w czerwonej kaluży leżeli starzy

Grzegorzyczkowie. W tej chwili rozległ się

głuchy trzask na podwórzu.

To z okna czwartego piętra skoczył Józef Grzegorzyczk, morderca ojca i matki.

Wezwane Pogotowie opatrzyło Adama i Franciszkę Grzegorzyczków, którzy mieli porabane ręce, piersi i głowy i przewieziono ich do szpitala Dzieciątka Jezus.

Józef Grzegorzyczk, runawszy na podwórze, złamał podstawę czaszki. Przewieziony do szpitala, o g. 10 rano zakończył życie.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Józef Grzegorzyczk, gwałtowny, bezrobotny, już od wczesnej młodości zdradzał

chorobliwie okrucieństwo. Lubił się pastwić nad rodzicami i otoczeniem.

Tragicznej nocy wstał z łóżka i, chwyciwszy matkę za gardło, zaczął ją dusić. Obudzony szmataniem się i krzykiem żony, Adam Grzegorzyczk, odepchnął wyrodne-

go syna od matki. Wówczas ten porwał

za siekiere,

najwidoczniej przygotowaną w kącie i rzucił się z nią na rodziców. Rozpoczął się straszliwy taniec, piekielna gonitwa, ucieczka, zadawanie ciosów i rozpaczliwe wołanie o ratunek. Książek, walący we drzwi pięściami spłoszył zbrodniarza.

Rodzice Józefa Grzegorzyczk, do prowadzeni do przytomności, przypuszczają, że ich syn dostał w nocy nagłego obłądzenia.

Krwawe widmo średniowiecza

W Radzyminie ukamienowano robotnika

Dziki akt zemsty za zranienie nożem towarzysza

WARSZAWA, 24. Wkrótce kilku policjantów wyruszyło do cegielni, aby aresztować Gajca.

W międzyczasie Biernacki skierował się ku domowi. W drodze spotkał kilku kolegów.

— Władziu! co ci to? — zapytał widząc krew na jego ubraniu.

— Gajc mnie pchnął nożem — wyszeptał zbielemleni wargami ranny, przyciskając krowawą ranę.

— Gdzie on jest? My się z nim rozprawimy! — posyłały się groźby i grupa przyjaciół Biernackiego skierowała się do cegielni.

Weszli do izby, gdzie siedział Gajc przy napoczętej butelce wódki.

— Brać go! — rzucił hasło prowdyr bandy.

Kilka par silnych ramion wyciągnęło go na dziedziniec i tam dopuszczono się nad nim samosądu.

Przyjaciele Biernackiego schwyli celi leżące na podwórzu cegły i rozpoczęła się dzika scena kamienowania.

Ugodzony kilkakrotnie cegłami w głowę Gajc zwał się okrwawiony na ziemi.

Wtedy dwaj z mścicieli wywlekli z magazynu ciężkie szpadle do kopania gliny i zaczęli nim okładać leżącego.

Dzika ta scena przerwała na szczęście policja przybyła celem aresztowania Gajca. Z trudem wyrwano go z rąk rozwiścieczonych robotników.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do miejscowego szpitala.

Wybuch maszyny piekłejnej w fabryce

12 pracowników zabitych

NOWY JORK 24. W gmachu wielkiej fabryki ubrań w centrum Nowego Jorku przy ulicy XXXVII eksplodowała podłożona przez nieznanych sprawców maszyna piekła.

Z pośród 200 pracujących szwaczek 12 odniosło ciężkie rany.

Policja przypuszcza, że sprawcami zamachu są zwolnieni z pracy krawcy.

Nikczemne babskie pibtki

wtrączyły do grobu czworo, istnień ludzkich

W Wiedniu otruła gazem świętym siebie i troje swych dzieci, właścicielka firmy modniarskiej, Adela Molik.

Powodem tej tragedii była nikczemna plotka, puszczonej w kurs przez sąsiadki.

Do mieszkania pani Molik przychodził często mąż jej długoletniej przyjaćielki, mieszkającej w tym samym domu.

Złośliwe sąsiadki wysnuły z tych odwiedzin romans, a plotka zatrula życie dwu rocznikom i spowodowała poważne mesnaski.

Pod wpływem tych przejęs zdecydowała się pani Molik na samobójstwo.

Napisała do swej przyjaćielki pożegnalny list, w którym zapewniła ją „w oczku śmierci“ o swej niewinności i uczciwości jej męża, poczem włożywszy do łóżek troje swych dzieci otworzyła kran gazowy.

Skoro mąż Molikowej wrócił do domu zastał już cztery trupy. Plotkującym sąsiadkom wytoczył prokuratora śledztwo, a opinia wiedeńska domaga się surowych kar na plotkarki, które wtrąciły do grobu matkę wraz z trojgiem dzieci.

Pan profesor martwi się i głowi nad teorią kusej mody

Po zapoznaniu się ze wszystkimi możliwymi datami i cyframi statystycznymi, po przeczytaniu wielu fachowych referatów, i po licznych badaniach klinicznych, doszedł do przekonania berliński tajny radca sanitarny, dr. prof. Rubner, iż obecna moda kobieca jest, wplywem chorobliwego stanu ludzkości.

Modnie ubrana kobieta odstania 50 proc. swego ciała, a powodem tego gromadnego obnażania się jest „wybujala erotyzm współczesnych ludzi“.

Kusa moda zrodzila się na wojnie i w czasach powojennych, a zatem w tym czasie, gdy mężczyzn było znacznie mniej, niż kobiet.

Powstała więc „podświadoma rywalizacja w zdobywaniu mężczyzn i rychlo przybrała formę drażniące i chorobliwe“.

Statystyka dowodzi, iż przerażająca większość kobiet między 20 a 30 rokiem cierpi na blednicę i choroby nerwowe.

Jest to pozostałość wojenna, a epoki powszechnego w Europie niedostatku i tego odżywiania się.

Śmiertelność młodych kobiet wzrosła również bardzo poważnie, a ogólnego zdrowia fizycznego nie podniosły zamłowania sportowe.

Łącznie z kusą modą, blednicą i chorobami nerwowymi zmniejsza się w całej Europie liczba urodzin, a niehwalnie wzrosła liczba rozwodów.

Za rozluźnienie się węzłów rodzinnych ponosi winę kobieta.

Mężczyzna jest z natury lekomyślny w życiu erotycznym i mało odpornym na pokusy, a tych pokus ma obecnie stanowczo za wiele.

Margeryty



Mieszkanca kamionu Saint Ursus sprzedająca w koszyku piekno margeryty, rozkwitła już pod gołym niebem, bo już tam pani Włosa przybyła w gościne. Tylko, że odwiedzić nas tak długo się ociaga.

Czytacie „PRZEGLAD SPORTOWY“ Cena 30 gr.

Studentki wydziału — kuchennego



Na wydziale higieny uniwersytetu łódzkiego otwarto pracownię, w której studentki ćwiczą się w przyrządzaniu potraw higienicznych, których wartość odżywcza badała przy pomocy składow.

Pochwała Pana Wojewody dla Policji.

Wojewoda Białostocki wystosował do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku następującą pismo:

Podczas wyborów do Sejmu i Senatu w dn. 4 i 11 marca na terenie całego Województwa Białostockiego zachowany został wzorowy spokój i porządek. Stwierdzam, że w wielkiej mierze zawdzięczać to należy ofiarnej i umiejętnej pracy funkcjonariuszy policji, którzy

w dniach tych dali dowód nie tylko sprawności i taktu służbowego, ale i dużego zrozumienia powagi chwili. Za wzorowe wywiązanie się z obowiązków służbowego w związku z wyborami udzielał wszystkim funkcjonariuszom policji Wojew. Białostockiego pochwały.

Pismo powyższe polecam Panu Komendantowi ogłosić w swoim rozkazie. Kirs, Wojewoda.

Poświęcenie Spółdzielni Mleczarskiej w Kalinówce Kościelnej

Dnia 1-go kwietnia o godz. 2 po poł. w wsi Kalinówka Kościelna, pow. białostockiego w obecności p. starosty Biłłeckiego, prezesa Okręgu Rolniczego Tenczyńskiego, delegata CTR. Ptaszowskiego i in. odbyło się uroczyste poświęcenie Spółdzielni Mleczarskiej, założonej tam przy udziale T-wa Rolniczego, miejscowego Kółka Rolniczego przy poparciu Powiatowej Kasy Oszczędności.

Przemawiali ks. proboszcz Snill, p. Tenczyński, starosta Biłek i in. Po dokonaniu poświęcenia i wzięciu nowego lokalu Spółdzielni z maszynami, odbyło się również uroczyste poświęcenie Świetlicy miejscowego oddziału Zw. Strzeleckiego.

Liczna publiczność wznosiła okrzyki na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i przedstawicieli władz.

Kolejowa Rada Dyrekcji Wileńskiej

W dniu 29-go ub. m. w Wilnie odbyło się posiedzenie Kolejowej Rady Dyrekcyjnej, w którym wzięli udział: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego p. wicewojewoda Skrzyński, z ramienia Białegostoku inż. Szpilowski, ze Zw. Ziemi Hryniewicz i z ramienia Przemysłu Białostockiego pan I Pines.

W dniu 29-go ub. m. w Wilnie odbyło się posiedzenie Kolejowej Rady Dyrekcyjnej, w którym wzięli udział: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego p. wicewojewoda Skrzyński, z ramienia Białegostoku inż. Szpilowski, ze Zw. Ziemi Hryniewicz i z ramienia Przemysłu Białostockiego pan I Pines.

Konferencja w sprawie cennika

Dnia 31 ub. m. w służbowym gabinecie Starosty odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa, Magistratu i Policji w sprawie przedziałalania wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

wadzić zarówno doraźną w formie kontroli cenników, jak i prewencyjną na dalszą metę w celu uregulowania i powiększenia podaży artykułów pierwszej potrzeby.

GODZINY URZĘDOWAŃ.

Od dnia 1-go bm. godziny urzędowania w urzędach państwowych zostały ustalone jak następuje: od godziny 8 do 3 po poł., w soboty

do 1,30 po poł. Także godziny urzędowania wprowadzone zostaną prawdopodobnie i w Magistracie.

Zbiornik na wodę ofiarą płomieni.

Dnia 29-go ub. m. w Swisłoczy, pow. wołkowyskiego w zabudowlach fabrycznych fabryki Miedwiedzowa Nochima wybuchł pożar, wskutek którego spłonął znajdujący się na podwórzu zbiornik na wodę, wartości 2000 zł.

cy się na podwórzu zbiornik na wodę, wartości 2000 zł. Pożar powstał od iskry z komina fabrycznego, która upadła na trocinę, leżącą obok zbiornika.

Kant w P. K. O.

W dniach 27, 28 i 29 marca do urzędów pocztowych na terenie powiatu sokólskiego zgłaszali się Stefan Kant i Ludwik Ruf, którzy w sposób oszukiwaczy, na podstawie fałszywych księżeczek PKO. podjęli w urzędach pocztowych Sokółka 300 zł., Kuźnica 100 zł., Dąbrowa 200 zł. i Różanostok 100 złotych.

Na skutek telefonicznych ostrzeżeń w dniu 31 ub. m. w Porzeczcu zatrzymano Jana Czarnackiego vel Benisza Władysława i

Ludwika Cichonia, mieszkańcy Wilna w chwili uławiania podjęcia w Urzędzie Pocztowym w Porzeczcu na fałszywe dowody i fałszywą księżeczkę oszczędnościową na nazwisko Ludwika Rufa 100 zł. W czasie dokonanej rewizji znaleziono u zatrzymanych w walizce przybory do fałszowania dokumentów, 404 zł. 45 gr. gotówkę, fałszywe dowody, księżeczkę oszczędnościową na nazwisko Ludwika Rufa i fałszywy dowód na nazwisko Benisza Władysława.

Bydło Rewolwer Majde

Zamiast szumnej i wielkiej reklamy dajemy dobry i tan towar.

Polioja udaremniła napad rabunkowy

W dniu 28 ub. m. patrol policyjny post. w Wołpie, dążący do wsi Młynarze do wsi Chledowice, udaremniła napad rabunkowy, którego usiłował dokonać mieszkaniec wsi Chledowice Karol Ru-

baszko, na osobie mieszkańca tejże wsi Bolesława Matulewicza, rzucając się na niego z nożem w ręku celem zrabowania worka maki. Napastnik został zatrzymany i przekazany Sędziemu Śl. w Grodnie.

Inż. Giurow opuścił Białystok.

W dniu 1 b. m. w nocy inż. Giurow opuścił nasze miasto. Zarząd Esperanckiego Towarzystwa ofiarował mu na pamiątkę album, zawierający szereg widoków Biał-

ogostoku, zdjęć domu Zamenhofs, grup esperantystów i t. d.

Ponadto ofiarowano mu oprawy egzemplarz przewodnika po Białymstoku w języku esperanckim.

Napoleon podzielił się ofiarą.

W dniu 2 b. m. Sąd Okręgowy rozpoznawał w trybie uproszczonej sprawę Apolliniego-Napoleona Sołohuba, b. delegata Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich w Warszawie o przywłaszczenie 500 zł.

wym. T-wa 1000 zł. tytułem subwencji Magistratu m. Białegostoku.

W grudniu ub. r. do tut. Magistratu zgłosił się wyżej wymieniony i na zasadzie przedstawionego przez niego upoważnienia od Zarządu Głównego otrzymał dla

W dniu 2 stycznia r. b. Magistrat otrzymał pismo od T-wa z wyrażeniem wdzięczności za otrzymane 500 zł.

Wobec tego S. został aresztowany kiedy ponownie przybył do Białegostoku.

Wyrokiem Sądu S. został skazany na 3 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu przewoźniczego.

Przyczyny samobójstwa KUSZNERA.

W związku z samobójstwem w Warszawie białostoczanina Kusznera, sekretarza adw. Olszyńskiego dowiadujemy się, że od dłuższego czasu w kancelarii Sądu Okręgowego ginęły znaczki sądowe z aktów.

Wobec tego S. został aresztowany kiedy ponownie przybył do Białegostoku.

Próbowano wobec tego przetrześcić podsekretarzy sądowych,

Wobec tego S. został aresztowany kiedy ponownie przybył do Białegostoku.

Wyrokiem Sądu S. został skazany na 3 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu przewoźniczego.

Sekcja zwłok.

Dnia 2 bm. w szpitalu Żydowskim w obecności władz przeprowadzono sekcję zwłok Michała Lutego z Michałowa, 37 lat, który w tych dniach zasłabł na st. Poleskiej i po przewiezieniu do Szpitala Żydowskiego zmarł.

Część organów wewnętrznych przesłano do Państw. Zakładu Higieny w Warszawie celem ostatecznego ustalenia przyczyn śmierci.

Wobec tego S. został aresztowany kiedy ponownie przybył do Białegostoku.

Wyrokiem Sądu S. został skazany na 3 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu przewoźniczego.

Z ostatniej chwili

Rada Miejska odrzuciła pożyczkę

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 8 min. 30 wiecz. Galeria i kulury przepelnione.

Na wstępie radny J. Lifszyc zgłosił wniosek o zmianę porządku obrad w ten sposób, by przedewszystkiem Rada przystąpiła do II czytania budżetu zwyczajnego na rok 1928/29, a dopiero potem zajęła się sprawą pożyczki.

Prezes Rady Miejskiej prof. Młynski oświadczył, że jest zupełnie bezstronny i nie widzi istotnych motywów do zmiany ustalonego porządku obrad. Zarazem uważając uchwalenie pożyczki inwestycyjnej za konieczność, przedewszystkiem wyciągnął najdalej idących konsekwencji w razie uchwalenia wniosku o zmianę porządku obrad.

Po dyskusji zostaje zarządzone przerwa, podczas której odbywają się nerady klubów radzieckich.

Po przerwie radny Ziemiński oświadczył, że aczkolwiek jego frakcja nadal uważa, że przedewszystkiem należy uchwalić budżet zwyczajny, a dopiero później pożyczkę, to jednak mając zaufanie do prezesa Rady Miejskiej i chociaż cała wyraża swój wniosek.

Oświadczenie to wywołuje sensację i uważane jest za odprężenie sytuacji.

Rozpoczyna się obszerna dyskusja, która przeciąga się. W dyskusji zabierają głos radni Szymanski, Lifszyc, Garc, dr. Edelsztejn, Kulikowski, dr. Gordon, adw. Olszyński, dr. Ziemiński, Waks i in.

Sytuacja znowu komplikuje się. Radni dziesiątki, piętnastki i Bundu opowiadają się za niewzięciem uchwaleniem pożyczki, natomiast radni dwunastki i trzynastki krytykują warunki pożyczki, uważając je za wygórowane i zastanawiając się nad celowością poszczególnych robót inwestycyjnych.

Po wyczerpaniu dyskusji zarządzone przerwa, która trwała przeszło godzinę. W czasie tej przerwy watyły się losy pożyczki. Ogólne zainteresowanie budziło stanowisko frakcji żydowskich Nr 11, 12 i 13.

Wreszcie o godz. 1-iej w nocy posiedzenie zostaje wznowione.

Radny dr. Ziemiński odczytuje następnie oświadczenie frakcji Nr. 11, 12 i 13. Jakkolwiek radni z grup Nr. 11, 12 i 13 usnęją nieodowną konieczność zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej zarówno ze względu na potrzebę przeprowadzenia inwestycji jak też zatrudnienia bezrobotnych, to jednak zwążywszy, że dotychczasowe pro-

jektu przedłożone przez Magistrat wykazują braki, a mianowicie zarówno pod względem kosztorysów jak też innych szczegółów technicznych, że rodzaj i kolejność inwestycji również nie jest przewidziana co też dobitnie wykazały dzisiejsze przemówienia, moglibyśmy ze tak nieokreśloną pożyczką głosować tylko w tym wypadku, gdybyśmy do wykonawców planu, a zatem członków Magistratu mieli pełne zaufanie, co jednak nie zachodzi, albowiem w imię Magistratu panuje odpowiedzialność, objawiająca się tak dalece, że mniejszość nie stosuje się do uchwał większości i uważyła na posiedzeniu Rady Miejskiej czasami głosuje przeciwko uchwałom Magistratu, zatem z powyższych motywów głosujemy w obecnej chwili przeciwko zaciągnięciu pożyczki, dając jednak wyraz swemu przekonaniu, że w najbliższej przyszłości po fachowym przygotowaniu będziemy mogli przystąpić do zaciągnięcia pożyczki dla dobra całego miasta.

Oświadczenie to wywołuje sensację i poruszenie.

W głosowaniu pożyczkę odrzucono. Za pożyczką padło 19 głosów, przeciw 16, wstrzymało się 7. (Do uchwalenia pożyczek potrzebna jest większość 2/3 głosów).

Po wysłuchaniu oświadczenia ławnika Prorwicza, protestującego przeciwko uchwaleniam na Komisji budżetowo-finansowej subdyjdom dla szkolenia tygodniowego posiedzenia zamknięto o godz. 2-iej w nocy.

Następne posiedzenie dziś o godz. 7-iej wiecz.

Na porządku obrad II czytania budżetu zwyczajnego.

J. Sz.

W kilku wierszach

— Włóczę obędzie się w Białymstoku Zjazd b. wychowawców szkół rolniczych Wojew. Białost.

— Dnia 29 ub. m. organ post. kolejowego na st. Ostrołęka w wagonie pociągu osobowego, odjeżdżającego do Warszawy przychyliły przemyt w postaci 62 kg. rodzynek.

— Dnia 29 ub. m. w hucie szklanej w Zawistach-Dzielnich gm. Zareby Kościelne z powodu niewypłacenia od dłuższego czasu zarobków zatrudnionych 80 robotników. Strajkiem kieruje komitet strajkowy. Przebieg spokojny.

Z powodu zgonu **ś. p. WOJCIECHA WIECZORKA** Członka Zarządu Białostockiego Związku Właścicieli Nieruchomości wyrażamy Rodzicom szczerze współczucie. Zarząd Białostockiego Zw. Wł. Nieruchomości.

Za śrubowanie cen **2000 zł. grzywny** W związku z tendencją śrubowania cen na artykuły pierwszej potrzeby, Starostwo Sokólskie przeprowadziło dochodzenie i za nieposiadanie rachunków na majątek ukarało w dniu 2 kwietnia r. b. grzywną administracyjną w wysokości 2000 złotych hurtowników mącznych B-c i cka i Jakóba Ajzynów w Sokółce.

ZALOŻONO W 1864 ROKU **SKŁAD WIN I WÓDEK JAKÓB LIFSZYC** RYNEK KOŚCIUSZKI № 11. TELEF. 2-62. Poleca w wielkim wyborze: **Wódki, likiery, konjaki i wina** pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. **Uwaga** Ceny na wina i likiery znacznie niższe. Wino owocowe natur. od 1 zł. gr. 50 **Uwaga**

Tu złego przyczyna  Twardy bruk kamienny zniewala do tem większą przy każdym kroku wyjątku. Ten, który mimo jakiegokolwiek zmęczenia jest chodząc, już po kilku krokach odczuwa zwiększony ból. Cięższy niekiedy bóle, na nerki, nogi i nerwy winni się chronić przed brutalnym wstrząsem, jakiego doznaje ciele przy chodzeniu. Nieproszonym i najtańszym do tego godkiem są opłaty gumowe **B. BERSONA**. „BERSONA” nie jest zwykłym, jest nawet tańszym trwałym od skóry. Chód elastyczny przedstawia dobrodziejstwo, którego nie trzeba pozabawiać się nigdy. Spróbuj „Bersona”!

NOWOŚCI SEZONU. Na sezon wiosenny wszelkiego rodzaju **OBUWIE** podług najnowszych modeli paryskich w wielkim wyborze poleca firma **„Dobrobut”** Białystok, Stenklewicza 4, tel. 2-91.

Dr. Aleksander Gurpicz Specjalność choroby skóry, weneryczne i mocznikowe. Leczenie i przedświetlanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 9-11 i 4-6 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-4.

Doktor M. Kapel Choroby weneryczne, skóry i włosów. Leczenie i przedświetlanie promieniami RENTGENA. Naświetlania Lampa kwarcowa. Przyjmuje od 9-11 i 4-6 w. Kobiety od 4-6 pp Białystok, ul. Stenklewicza 27, tel. 2-88

Dr. J. Walewski Choroby weneryczne skóry i mocznikowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje rano od 10 do 12 w. Kobiety 4-6 po poł. W niedziele od 11 do 1 w. 4-6 po poł. ul. Stenklewicza 14, m. 3 (II piętro). Telefon 9-40.

Kto WSZYSTKO **POŚWIĘCI** Najątek **spokój** radość **Dla** szczęścia dziecka **Żyję** jedną myślą, jednym pragnieniem, jedną modlitwą dla **szczęścia** dziecka. **„APOLLO”** DZIŚ WIELKA SENSACJA. Ceny **1 zł.** Pezozłotek 8", 8", 10" miejsc od Najnowsze arcydzieło filmowe „FOX” **DLA SZCZĘŚCIA DZIECKA** Amocujący dramat poryjający potęgą uczucia. W rolach głównych **Belle Bennet i Wiktor Mc. Laglen** i cudowne dziecko 5-letni chłopczyk **FILIP.** Matka walcząca o szczęście swego dziecka

„Modern” Dział. Kasa 6. Począt. 6:45, 7:30, 10:30 wiecz. Dla młodzieży **Ceny miejsc od 1 zł.** **ORŁY WOJENNE** Wielka epopea miłości i śmierci w 8-miu aktach. **Nad program** **Brzdąc dostaje ząbków** Komedja w 2-ach częściach

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna półowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumastopaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Wydawca: ANTON LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszonowska, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98. Redaktor odpowiedzialny: MARIA LUBKIEWICZ